

# zibex, 14:20 (ft. Pako)

Nie wiem o co chodzi, kiedy towar mnie wykręca  
I też nie wiem o co chodzi  
Kiedy zamawiam uberka  
I też nie wiem o co chodzi już po kilkunastu skrętach  
A najwcześniej sobie wstaję o tej 14:20  
Nie wiem o co chodzi, kiedy towar mnie wykręca  
I też nie wiem o co chodzi  
Kiedy zamawiam uberka  
I też nie wiem o co chodzi już po kilkunastu skrętach  
A najwcześniej sobie wstaję o tej 14:20

Nie wiem o co chodzi,  
znów mnie ktoś zaprosił  
ona proponuje lodzik  
GG proponuje kody  
GG proponuje sztosy  
Wstyd mi się nie godzić  
Zaliczyłem blackout  
Bo nie spaliśmy 3 doby

Nie wiem o co chodzi, kiedy towar mnie wykręca  
I też nie wiem o co chodzi  
Kiedy zamawiam uberka  
I też nie wiem o co chodzi już po kilkunastu skrętach  
A najwcześniej sobie wstaję o tej 14:20  
Nie wiem o co chodzi, kiedy towar mnie wykręca  
I też nie wiem o co chodzi  
Kiedy zamawiam uberka  
I też nie wiem o co chodzi już po kilkunastu skrętach  
A najwcześniej sobie wstaję o tej 14:20

Xan, extacy, oxy  
Daj mi leki nie pomocy  
Nie filtruje emocji  
Trzymam słoik pełen toksyn  
Rzucam oxy, contix, nie mam dość i  
Dalej mam niedosyt  
Łapie, stany nieważkości  
Non stop ruchy  
Forsy, torby, dropsy  
Powód dla którego tracisz na wartości  
Dobrze wiem jak stawiać kroki  
Wiem jak lepiej chodzić  
Pliki na ulicy  
Przez to patrzę się pod nogi  
Dobrze wiem jak stawiać kroki  
Wiem jak lepiej chodzić  
Diaxy w blasku fleszy  
Świecą jak jebany diody

Nie wiem o co chodzi, kiedy towar mnie wykręca  
I też nie wiem o co chodzi  
Kiedy zamawiam uberka  
I też nie wiem o co chodzi już po kilkunastu skrętach  
A najwcześniej sobie wstaję o tej 14:20